

„Śliczna w postaci, żywa jak łania”.

Kwestia autorstwa utworu znanego pod tytułem
*Wiersz na pochwałę J.W. Kossowskiej, podskarbinsy
nadwornej koronnej, z okoliczności jej tańca
na warszawskiej reducie*

WOJCIECH KALISZEWSKI

ORCID: 0000-0002-6814-2158

(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

Wiersz pod takim tytułem – na podstawie odpisu przechowywanego w Bibliotece Muzeum Czartoryskich (rkps BCzart. 1461, s. 48) – został zamieszczony w pierwszym tomie *Pism wszystkich* Stanisława Trembeckiego pod redakcją Jana Kotta z 1953 roku¹. Autorstwo Trembeckiego zostało utrzymane również w antologii *Poezja polskiego oświecenia*, którą wydano w 1954 roku także w opracowaniu Kotta. Autor wyboru wprowadził tylko nieco krótszą wersję tytułu: *Wiersz na pochwałę Kossowskiej z okoliczności jej tańca na warszawskiej reducie*. Atrybucja utworu została też utrzymana w drugim, poprawionym wydaniu antologii z 1956 roku². Po tej edycji tekst nie był przedrukowywany w następnych wyborach Trembeckiego (oba pod redakcją Juliusza Wiktora Gomulickiego 1965, 1978)³. Został natomiast umieszczony jako wiersz Trembeckiego w kolejnych wydaniach antologii liryki polskiej *Od Kochanowskiego do Staffa* autorstwa Wacława Borowego (pierwsze wydanie 1930)⁴. Nie zamieścił go zaś w swojej antologii poezji oświeceniowej

1 S. Trembecki, *Pisma wszystkie*, wyd. krytyczne, t. 1, oprac. J. Kott, Warszawa 1953, s. 79–80.

2 *Poezja polskiego oświecenia. Antologia*, oprac. J. Kott, rys. J.P. Norblin, Warszawa 1954, s. 145–146.

3 S. Trembecki, *Wiersze wybrane*, oprac. i wstępem poprzedził J.W. Gomulicki, Warszawa 1965; idem, *Poezje wybrane*, wybór i wstęp J.W. Gomulicki, Warszawa 1978.

4 *Od Kochanowskiego do Staffa. Antologia liryki polskiej*, ułożył W. Borowy, wyd. 4, Warszawa 1981, s. 57–58.

Zdzisław Libera (1983)⁵. Utwór nie znalazł się także w antologii opracowanej przez Zbigniewa Golińskiego i Teresę Kostkiewiczową *Świat poprawiać – zuchwale rzemiosło*⁶. Obecności i nieobecności wiersza *Do Kossowskiej* w antologiach i wyborach utworów Trembeckiego wyraźnie świadczą o wahaniach wśród filologów i historyków literatury co do autorstwa tego tekstu.

Wiersz na pochwałę J.W. Kossowskiej... pisany dziesięciozłogłosem, o rymach żeńskich krzyżowych, w wydaniu Kotta liczy dziewięć czterowersowych strof. Całość składa się zatem z 36 wersów. Rozpoczyna się incipitem: „Cóż to za lube natury dzieło...”. Jego bohaterką jest słynąca z urody żona Rocha Kossowskiego, podskarbiego nadwornego koronnego – Barbara z domu Bielińska, córka Franciszka Bielińskiego i Krystyny Sanguszkówny, urodzona w 1760 roku (zmarła w 1801). Znacznie starszy od niej mąż (ok. 1737–1813), podskarbi w randze ministra, cieszył się powszechnym szacunkiem jako czynny, wzorowy urzędnik, niecierpiący finansowych korzyści ze sprawowanego sumiennie urzędu⁷. Przedstawiano go żartobliwie lub złośliwie jedynie jako zdradzanego małżonka.

Barbara Kossowska była postacią znaną w salonach stanisławowskiej Warszawy. Wymieniano ją w pamiętnikach i wspomnieniach z epoki, portretowano jako piękną kobietę skłoną do romansów i niekoniecznie wierną mężowi. Poświęcił jej uwagę między innymi Lars Engeström, szwedzki polityk i dyplomata, znający doskonale polskie realia drugiej połowy XVIII wieku. W pamiętnikach tak wspominał pewien wieczór u księżnej Sanguszkowej:

» Otoczona swymi wnukami, księżna miała zawsze około siebie pełno młodzieży. Tańczono prawie co wieczór, wyjąwszy post, a wówczas bywał koncert. Zostałem do niej zaproszony na obiad na dzień 17 lutego [1788 roku – W. K.]. Towarzystwo było bardzo liczne, przy stole posadzono mnie między panią Kossowską a panem [Tadeuszem – W. K.] Czackim młodym, to jest między wdziękiem a pedanterią⁸.

5 Z. Libera, *Poezja polska XVIII wieku*, Warszawa 1983.

6 *Świat poprawiać – zuchwale rzemiosło. Antologia poezji polskiego Oświecenia*, oprac. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1981.

7 Zob. świadectwo pozytywnej współczesnej opinii w wierszu Józefa Ignacego Kossakowskiego (?) pt. *Żądania próżne* (w. 99–102), w: *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza (1788–1789)*, z papierów E. Rabowicza wydała i oprac. K. Maksimowicz, Warszawa 1998, s. 39. W *Polskim słowniku biograficznym* czytamy: „Sprawował w Skarbie Koronnym pierwszoplanowe obowiązki, zbierając z tego tytułu liczne [...] pochwały i rekomendacje na kolejnych sejmach” (t. 14, Wrocław 1968–1969, s. 317).

8 L. Engeström, *Pamiętniki*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. i wstępem poprzedził W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 116–117.

Jej ślub z podskarbinem odbył się w Warszawie w lipcu 1783 roku. Tak więc wiersz nie mógł powstać przed tą datą. Najbardziej prawdopodobne jest, że został napisany w drugiej połowie lat osiemdziesiątych – blisko rozpoczęcia lub na początku Sejmu Czteroletniego. Ten sam poseł szwedzki wspomina – musiała to być głośna wówczas w Warszawie sprawa – o romansie Kossowskiej z synem Otto Magnusa von Stackelberga, Gustawem, w 1788 roku⁹. O niezwyklej urodzie podskarbiny koronnej pisał również w swoich *Pamiętnikach* Kajetan Koźmian: „Trzy były podczas sejmku konstytucyjnego najpiękniejsze młode kobiety w Warszawie, Kossowska, podskarbina koronna, z domu Bielińska, urodzona z Sanguszkowej; Rozalia, księżna Lubomirska, z domu Chodkiewiczówna, która później pod gilotyńą w Paryżu życie straciła, i Julia Potocka, z domu księżna Lubomirska, urodzona z Czartoryskiej. Te wszystkie i wiele innych dobiły się o serce księcia Józefa”¹⁰.

Barbara Kossowska jest także wspomniana w innych anegdotycznych i nieopzbowionych ostrej kpiny wierszykach obyczajowych podanych przez Juliusza Nowaka-Dłużewskiego, należących do anonimowych zagadek Sejmu Czteroletniego (rkps BJ 4/1924, k. 307). Poniższą wersję podano za *Dodatkiem krytycznym w Pismach wszystkich*:

» Kobieta niby Dyjanna,
Umizga się gdyby panna,
Męża ma swego jak żaka,
Zrobiła z niego ślimaka¹¹.

Tekst wiersza *Na pochwałę Kossowskiej* – zachowany w odpisach: PAU 615, s. 148; BJ 888, s. 230; BCzart. 1461, s. 48; BKór. 1619 – po raz pierwszy ukazał się drukiem w wydaniu *Poezji* Stanisława Trembeckiego (Warszawa 1819). Brak jest natomiast tego utworu w pierwszym wydaniu: Lipsk (Wilno) z 1806 roku, a więc złożonym jeszcze za życia poety, ale bez jego autorskiej pieczy. Nie znalazły się w nim zresztą także inne teksty Trembeckiego. Wydanie Brunona Kicińskiego z 1819 roku, znacznie poszerzone w stosunku do edycji z 1806 roku, to efekt wielkiej pracy

9 Ibidem, s. 169.

10 K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 2, Wrocław 1972, s. 83. Liczne wzmianki z epoki o piękności żony podskarbiego, wzbudzającej zachwyt nawet u osób jej niechętnych, przytacza Krystyna Maksimowicz w artykule *Literacki wizerunek Barbary z Bielińskich Kossowskiej*, „Pamiętnik Literacki” 2021, t. 112, nr 2, s. 249–263).

11 S. Trembecki, *Pisma wszystkie*, s. 272 (*Dodatek krytyczny. Objaśnienia wydawcy*). Tam także inne wiersze krytykujące Kossowską, m.in. utwór Adama Naruszewicza *Do Rocha Kossowskiego*, w którym zaakcentowano nie urodę podskarbiny, lecz jej witalność seksualną. Przydomek męża „Rożek” był powszechnie znany (zob. S. Trembecki, *Pisma wszystkie; Wokół zagadek politycznych z czasów Sejmu Czteroletniego. Próba zestawienia incipitów i nie publikowane dotąd teksty*, oprac. J. Snopek, „Pamiętnik Literacki” 1979, t. 70, nr 2, s. 252).

poszukiwawczej trembecianów zapoczątkowanej przez Kicińskiego¹². Wtedy właśnie włączono do zbioru wiersz o Kossowskiej, zapisując go pod tytułem *Do Kossowskiej w tańcu*. Ogłoszona przez Kicińskiego wersja była następnie przedrukowywana we wszystkich kolejnych wydaniach Trembeckiego z zachowaniem powyższego tytułu. W opracowaniu Kotta z 1953 roku oddano tekst zgodnie z rękopisami Biblioteki Muzeum Czartoryskich i Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, przyjmując je jako podstawę wydania i wprowadzając piętnaście korekt.

Autorstwo omawianego wiersza w przedstawionych tu badaniach, edycjach tekstów Trembeckiego i antologiach oświeceniowej poezji nie było jednoznacznie przypisane Trembeckiemu¹³. Brakuje rozstrzygającego dowodu, jakim byłby autograf lub autoryzowany pierwodruk. Wśród rękopiśmiennych kopii pojawiały się takie, które wiersz przypisywały Józefowi Szymanowskiemu, autorowi poetyckiego przekładu *Świątyni Wenery w Knidos* Monteskiusza.

Spośród dwudziestowiecznych badaczy poezji polskiego oświecenia autorstwo Trembeckiego zdecydowanie odrzucał Juliusz Wiktor Gomulicki. Recenzując drugie (poprawione) wydanie z 1956 roku antologii Kotta *Poezja polskiego oświecenia*, stwierdzał:

» jeszcze w 1955 r. [wydawca wyboru – W. K.] został przeze mnie poinformowany, że trzy wiersze umieszczone w antologii pod nazwiskiem Trembeckiego (*Na zniesienie jezuitów*, *Wiersz na pochwałę Kossowskiej* oraz list poetycki *Do Kajetana Węgierskiego*) wyszły w istocie spod innego pióra, co powinno go skłonić albo do umieszczenia wśród wierszy anonimowych, albo też – ponieważ nie znał jeszcze mojej argumentacji, którą dopiero teraz ogłoszę drukiem – do opatrzenia ich w przypisach odpowiednio zredagowaną uwagą edytorską¹⁴.

Gomulicki prawdopodobnie nigdy wspomnianej argumentacji nie opublikował. Natomiast na Szymanowskiego, jako na ewentualnego autora *Wiersza na pochwałę Kossowskiej* ze znakiem zapytania wskazywał Edmund Rabowicz, odrzucając zdecydowanie autorstwo Trembeckiego¹⁵.

12 Zob. W. Pusz, „Nowy Parnas” przedromantycznej Warszawy. Bruno Kiciński i grono jego współpracowników, Wrocław 1979, s. 111–113.

13 Wyjątkiem jest tutaj Jan Kott przyznający autorstwo właśnie Trembeckiemu.

14 J.W. Gomulicki, *Blaski i nędze „Poezji polskiego oświecenia”* [recenzja], „Przegląd Humanistyczny” 1957, nr 1, s. 85.

15 E. Rabowicz, *Stanisław Trembecki w świetle nowych źródeł*, Wrocław 1965, s. 91. W części pierwszej swej monografii, w rozdziale III *Przypadki wydań zbiorowych*, w przypisie 28 do wywodu wskazującego utwory nieustalonego autorstwa badacz zasygnalizował krótko: „Autorstwo wiersza *Do Kossowskiej* wyklucza zawarta w nim pochwała Trembeckiego” (ibidem, s. 76).

Wersje tego utworu drukowane w XIX stuleciu, w kolejnych wydaniach Trembeckiego i w *Pismach wszystkich* w opracowaniu Kotta, mimo wspomnianych różnic leksykalnych, pozostawały zgodne co do liczby i kolejności strof. Warto jednak podkreślić, że rękopisy zachowane w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Muzeum Czartoryskich zawierają jeszcze dwie nieogłoszone strofy:

» Panie podskarbi! Twoja to wina,
 Że tak jest piękna twa podskarbina.
 Gdy się z Herkulem Hebe złączyła,
 Prędzej podobno wdzięków wyzbyła.

Panie podskarbi! Słuchaj mej rady,
 Trzeba w Herkule wstępować ślady,
 Albo umniejszaj żonie piękności,
 Albo się lękaj Parysa złości¹⁶.

Gomulicki w cytowanej recenzji postulował włączenie obu strof z odpisów do wersji kanonicznej: „W fałszywie przypisywanym Trembeckiemu *Wierszu na pochwałę Kossowskiej* (s. 145–146) należy przywrócić opuszczone *envoi* do podskarbiego Kossowskiego (dwie zwrotki), które figurują we wszystkich wiarygodnych osiemnastowiecznych przekazach tego wiersza (BCzart. 1461, BJ 888, BKór. 1619), a które wydawca niesłusznie opuścił jako rzekomo «dopisane przez któregoś z czytelników»¹⁷. Gomulicki nie uzasadnia swojej propozycji. Trudno zaś nie zauważyć, że obie strofy odznaczają się inną od pozostałych dykcją poetycką. W obu zwrotkach pojawia się odmienny układ rymów, ponadto są to rymy gramatyczne, których Trembecki zdecydowanie unikał. Strofy, nacechowane stylem bezpośredniego zwrotu, stanowią kompilację moralnego ostrzeżenia i obyczajowej kpiny. To nieomal satyra imienna obrażająca podskarbiego koronnego Kossowskiego i jego żonę. Jeżeli przyjąć wersję o jednym autorstwie tych i wcześniejszych strof, to należy zastanowić się nad funkcją tematycznego i stylistycznego zwrotu. Swoista „potoczność” języka dwóch ostatnich zwrotek mogła być zabiegiem celowym i stanowić uderzającą pointę dla obrazu pięknej podskarbiny oraz kpinę z jej męża. Jest jednak mało prawdopodobne, by Trembecki chciał w taki sposób szydzić z podskarbiego. Trudno byłoby znaleźć istotne motywy dla podjęcia takiej gry poetyckiej. Powodem mogłyby być co prawda jakieś kłopoty finansowe Trembeckiego, ale nie

16 Cyt. za: S. Trembecki, *Pisma wszystkie, Dodatek krytyczny. Uwagi o tekstach*, s. 218.

17 J.W. Gomulicki, *Blaski i nędze...*, s. 88.

ma żadnych bezpośrednich dowodów na to, że podskarbi koronny Roch Kossowski w tym kontekście naraził się poecie¹⁸. Stylistyczne i poetyckie obniżenie poziomu – przy założeniu, jak chce Gomulicki, że są to strofy należące do wiersza i napisane przez tego samego autora – wyklucza z kręgu ewentualnych autorów Trembeckiego. Twórca *Powązek* nie mógł napisać tak marnych wersów. Zarówno środki poetyckie – na przykład porównania, brak oryginalnych przenośni, operowanie banalnymi obrazami – jak i mało ciekawe zestawienia rymowe czy mało oryginalne zdrobienia: „nózki”, „fartuszek”, „trzewiczki” podważają hipotetyczne autorstwo królewskiego szambelana. Wysokie walory jego stylu, języka i sztuki poetyckiego podkreślał Wacław Borowy. Jednocześnie badacz zauważał, że „Styl, na który Szymanowski się sili (bo wysiłek znać wszędzie), jest niejako przeciwieństwem stylu Trembeckiego. Jego ideałem jest bezbarwna gładkość”¹⁹.

Przeciwko autorstwu Trembeckiego przemawia jeszcze jeden argument. Wynika on z rzeczowego i konstrukcyjnego podobieństwa fragmentu wiersza *Do Kossowskiej* i utworu *Do Kory przysięgającej na zakonność* napisanego przypuszczalnie przez Józefa Szymanowskiego. W strofie ósmej wiersza *Do Kossowskiej* uwagę przyciąga dystych wypełniający wers trzeci i czwarty przytoczonej poniżej strofy:

» Do malowania widoku tego,
Jaka jej kształtność i wdzięk oblicza,
Pióro zostawiam dla Trembeckiego,
Pędzel malarski dla Smuglewicza.

W edycjach wcześniejszych Trembeckiego zastąpiono Krasickim, nazwisko Smuglewicza zaś pisano jako Szmuglewicza. Czy mógłby to być argument za autorstwem Trembeckiego, który w ten sposób wskazywał na talent poetycki Krasickiego? Kott przywraca nazwisko Trembeckiego zgodnie z odpisami. Czy skromność twórcy nakłada się zatem na chęć podkreślenia jakości opisywanego przedmiotu, który w pełni mogą przedstawić tylko artyści najwyższej miary, a zarówno Trembecki, jak i Smuglewicz za takich uchodzili? To porównanie może jednak także – przez nadmierny patos – pełnić funkcję prześmiewczą. I wreszcie pojawia się kwestia trzecia – czy jest to przywołanie powszechne o znamionach

18 Nazwisko Rocha Kossowskiego, podskarbiego koronnego pojawia się tylko raz w przypisach do korespondencji Trembeckiego prawdopodobnie z 1776 r., kiedy jest mowa o Józefie Rudnickim, kasjerze generalnym Komisji Skarbu Koronnego, który był protegowanym Kossowskiego. Wzmianka znajduje się w liście do króla i wiąże się z kłopotami finansowymi Trembeckiego. Data listu znacznie wyprzedza datę zawarcia małżeństwa przez Kossowskiego i Barbarę Bielińską. Por. S. Trembecki, *Listy*, t. 1, oprac. J. Kott, R. Kaleta, Wrocław 1954, s. 60.

19 W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Warszawa 1978, s. 259.

zwrotu konwencjonalnego, czy cecha stylu indywidualnego? Oto bowiem odpis wspomnianego wyżej wiersza Józefa Szymanowskiego *Do Kory przysięgającej na zakonność* zachowany w zbiorach Biblioteki Narodowej w jedynej znanej wersji rękopiśmiennej (sygn. 6716, t. 1, f. 44):

» Częstokroć we śnie, niech mam w tym wiarę,
Widzę kapłana, co cię przymusza
Ślubów czystości czynić ofiarę,
Do których czuje wstręt twoja dusza.
Kto wtenczas widzi twe cudne wdzięki,
Łzy mu wyciska strapiona Kora.
Wart Szmuglewicza ten widok ręki
Lub Trembeckiego sławnego piora²⁰.

Mamy więc dystych skonstruowany bardzo podobnie, osadzony w podobnym kontekście, przywołujący te same nazwiska wybitnych twórców i pełniący podobną – jak w tekście o Kossowskiej – funkcję: pomniejszenie zasług autora (jedna z wyrafinowanych egzemplifikacji topiki skromności). Byłby to także argument przemawiający za hipotezą o autorstwie Szymanowskiego, aczkolwiek nie jest on przesądzający.

Warto w tym miejscu przypomnieć jednak i to, że – jak pisał w swych *Pamiętnikach* Julian Ursyn Niemcewicz – na balach wydawanych przez księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego w Pałacu Błękitnym wśród pięknych kobiet, które „dodawały licznym tym zgromadzeniom powabów i wdzięków”, królowała „pani z Bielińskich Kossowska”²¹. Mógł ją tam niewątpliwie podziwiać, czuły na kobiece wdzięki, należący do stałych bywalców Pałacu Błękitnego, jeden z bliskich przyjaciół Czartoryskiego, Józef Szymanowski.

Wiersz na pochwałę Kossowskiej stylistycznie nie jest zharmonizowany z typem obrazowania i przedstawiania w utworach o udowodnionym autorstwie Trembeckiego. W porównaniu z innymi język *Do Kossowskiej* jest pozbawiony tak charakterystycznej dla poety dosadności, dynamiki i zmysłowości. O ileż bardziej zmysłowy obraz postaci został nakreślony przez Trembeckiego na przykład w wierszu *Do panny Tekli*, sławiącym duchowe i cielesne wdzięki bliżej nieznaną pannę. Barbara Kossowska, zgodnie przez wszystkich świadków epoki przedstawiana jako jedna

20 Wiersz cytowany także w: J. Szymanowski, *Listy do starościny wyszogrodzkiej*, tekst oprac., wstępem i komentarzem opatrzył F. Korwin-Szymanowski, Warszawa 1973, s. 195.

21 J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, tekst oprac. i wstępem opatrzył J. Dihm, Warszawa 1957, s. 299.

z najpiękniejszych kobiet stanisławowskiej Warszawy, bohaterka romansów i skandali, zasługiwała na pewno na znacznie bardziej wyrafinowany poetycko portret. Trembecki nie mógł skwitować postaci podskarbinę tak bardzo uproszczonym poetycko i konwencjonalnym konterfektem. Wspomniane przeze mnie wyżej środki poetyckie zastosowane w tym wierszu świadczą wprawdzie o sprawności poety, ale nie o jego niezwykłej wyobraźni i wyjątkowym talencie. Porównanie Kossowskiej do „łani”, jej oczu do „zorzy”, czy nazwanie ust „rubinowymi” nie dowodzą na pewno poetyckiej oryginalności. Były to typowe porównania stosowane w literackich wizerunkach pięknych kobiet. Daleko im do zmysłowej i porywającej wyobraźnię pełni opisów wychodzących spod pióra Trembeckiego. Podobnie rzecz się ma z przedstawieniem ruchu. Ten wiersz jest z założenia opowiadaniem o dynamicznym wydarzeniu, jakim był taniec pięknej kobiety. Tymczasem cała siła ruchu tanecznego i jego rytm zamykają się w prostym pytaniu: „Cóż to za lube natury dzieło/Wdzięcznym się zrywa w tańcu podskokiem?”. Nie ma w tym pytaniu prawdziwego życia i zmysłowej dynamiki właściwej dla temperamentu Trembeckiego. W tym utworze autor nie piętrzy oryginalnych porównań, nie zaskakuje paradoksami, nie zadziwia skrótami, tak jak zwykł to czynić Trembecki. Dynamikę i energię zmysłowych żywiołów łagodzą skutecznie formy zdrobniałe, osłabiające napięcie całego przedstawienia. One sprawiają, że wydarzenie wzięte z życia realnego zamienia się w konwencjonalnie usystematyzowany obrazek. Analiza warstwy stylistycznej tekstu skłania jednoznacznie do wniosku, że Trembecki nie jest jego autorem.

*Wiersz na pochwałę J.W. Kossowskiej wyszedł – wszystko na to wskazuje – spod pióra poety, którego nazwiska wciąż nie znamy. Niewykluczone i w świetle wyżej podanych argumentów bardzo prawdopodobne, że był nim Józef Szymanowski, autor delikatnych wierszy o tematyce miłosnej, sławiący pasterki, komplementujący urodziwe Helenki, Anusie i Zosie, a także głoszący w sposób rzeczywiście – jak pisał Borowy – „zdawkowy” piękno miłości w tłumaczonej z Monteskiusza *Świątyni Wenery w Knidos*. Ale ta hipoteza czeka jeszcze na dowody mocniejsze niż te, które zostały tutaj przedstawione. Brak jednoznacznie potwierdzonego autorstwa powinien skłaniać przyszłego edytora twórczości poetyckiej Stanisława Trembeckiego do bezapelacyjnego usunięcia tego tekstu z kanonu jego wierszy i umieszczenia utworu o pięknej podskarbinie Kossowskiej w dziale dubiów.*

BIBLIOGRAFIA

Borowy W., *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Warszawa 1978.

Koźmian K., *Pamiętniki*, t. 2, przedmowa A. Kopacz, wstęp i komentarze J. Willaume, Wrocław 1972.

Niemcewicz J.U., *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, tekst oprac., wstępem opatrzył J. Dihm, Warszawa 1957.

Rabowicz E., *Stanisław Trembecki w świetle nowych źródeł*, Wrocław 1965.

Szymanowski J., *Listy do starościny wyszogrodzkiej*, oprac., wstępem i komentarzem opatrzył F. Korwin-Szymanowski, Warszawa 1973.

Trembecki S., *Pisma wszystkie*, wyd. krytyczne, t. 1, oprac. J. Kott, Warszawa 1953.

SŁOWA KLUCZE: Stanisław Trembecki, Józef Szymanowski, autorstwo, edycja, stylistyka

‘LOVELY IN STATURE, LIVELY AS A HIND’. THE ISSUE OF AUTHORSHIP OF THE TEXT KNOWN UNDER THE TITLE *WIERSZ NA POCHWAŁĘ J. W. KOSSOWSKIEJ PODSKARBINY NADWORNEJ KORONNEJ, Z OKOLICZNOŚCI JEJ TAŃCA NA WARSZAWSKIEJ REDUCIE*

The article presents doubts relating to the authorship of the text known under the title of *Wiersz na pochwałę J. W. Kossowskiej podskarbiny nadwornej koronnej z okoliczności jej tańca na warszawskiej reducie*, which has been historically attributed by editors to Stanisław Trembecki. The article introduces a hypothesis suggesting that the poem in question could have perhaps been penned by Józef Szymanowski. This could be evidenced by aspects of stylistics, as well as by the similarity in poetic themes, present both in the poem addressed to the Treasurer’s wife, and in a different piece (most likely written by Szymanowski), *Do Kory przysięgającej na zakonność*. The article is discussive in character and constitutes an encouragement to further examinations of attribution.

KEY WORDS: Stanisław Trembecki, Józef Szymanowski, authorship, editing, stylistics